

Grodzisk Mar. dn. 18. IX. 1771.

Rochana Teln!

Czy jeszcze nadal jesteś na mnie tak bardzo obrażoną? - Pytam się gdyż wciąż, gdy sobie siebie przypominam, widzę Cię rozgniewaną i smutną - a mi chciałabym zobaczyć takie oblicze, które w mojej pamięci gdyż wtedy i mnie byłoby smutno.

Do H. wy pomyślałam 10. IX. 1771 przed południem. Mamy się pomyśleć że przyjdzie do Ciebie miastem o wiele przyjemniejszą. H. J. może będzie się dostawać do przyjaciół - no ale na noclegu miastem i miejsce siedzące.

16. IX. 1771. mój ojciec również wyjechał do Jeleni. Jony do domu wycofali się - powiedz mi jak tylko trochę odpocznie po przyjeździe, to zaraz idzie na śniadanie. Opowiadają mi jak tam jest pięknie więc nabawi ogromnej chęci odwiedzenia tamtych stron.

U mnie wszystko po staremu, już od trzech dni siedzę w łóżku nad tą wścieklą febrą - potem w domu, lub w kinie i tak w kółko.

Pomyślałam może przyjdzie do Twojej matki i siostry. Jemnie otrzymała list od Ciebie na długo dzień po moim przyjeździe - i nawet przy mnie.

Najpierw jak tam u Ciebie - czy może zastanawiasz się czego jeszcze?

Boże Cię muszę i czekać odpowiedzi

Barbara